

Sygn. akt V ACa 99/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska
Sędziowie:	SA Hanna Rucińska SA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z.

przeciwko (...)w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt I C 909/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 99/17 **UZASADNIENIE** Powódka D. Z. domagała się zasądzenia od pozwanego (...)w B. kwoty 77.490 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 17.220 zł od dnia 26 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 17.220 zł od dnia 26 lutego 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 17.220 zł od dnia 26 marca 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 17.220 zł od dnia 26 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 8.610 zł od dnia 11 maja 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że strony zawarły umowę o świadczenie usług polegających na grze przez powódkę w (...) dla (...) oraz o świadczenie usług reklamowych z prawem do korzystania z wizerunku. Nie mając przeciwskażeń zdrowotnych powódka trenowała i rozgrywała kolejne spotkania, natomiast w lutym 2014r. doznała kontuzji (...). Z uwagi na doznany uraz, pozwany oświadczył, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w

umowie wskazując nadto, że powódka dopuściła się podstępu, zatajając treść zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do gry w (...)z dnia 10 maja 2013r. Powódka wskazała także, że zgodnie z umową stron, pozwany mógł obniżyć wartość należnego jej wynagrodzenia w przypadku jej kontuzji w przypadku, gdyby uraz taki eliminował ją z gry na okres powyżej 90 dni, jednakże z tego uprawnienia nie skorzystał. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, wskazując na nieważność umowy z dnia 2 lipca 2013r. o świadczenie usług (...) wraz z umową o świadczenie usług reklamowych z prawem do korzystania z wizerunku wobec uchylenia się przez niego od skutków oświadczenia woli. Pozwany wskazał, że decyzja o zawarciu umowy z powódką została podjęta w związku z zapewnieniami powódki o braku przeciwwskazań do (...)w sezonie 2013/2014. Powódka zataiła fakt istnienia zaświadczenia o czasowej niezdolności do uprawiania sportu, wystawionego przez (...)w W. w dniu 10 maja 2013r., zaś wobec braku wiedzy o jego istnieniu, pozwany nie przeprowadził u powódki badań lekarskich poza standardowymi, zwyczajowo przyjętymi.

Wyrokiem z dnia 27 października 2017r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 77.490 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 17.220 zł od dnia 26 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 17.220 zł od dnia 26 lutego 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 17.220 zł od dnia 26 marca 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 17.220 zł od dnia 26 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 8.610 zł od dnia 11 maja 2014r. do dnia zapłaty oraz obciążył pozwanego kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony w dniu 2 lipca 2013r. zawarły umowę o świadczenie usług gry w (...) dla (...)oraz umowę o świadczenie usług reklamowych z prawem do korzystania z wizerunku. Zgodnie z (...)umowy o świadczenie usług polegających na grze (...) pozwany miał obowiązek przeprowadzenia badań lekarskich zawodniczki w ciągu 3 dni od przybycia jej do klubu. W przypadku braku przeciwwskazań zdrowotnych warunki zawartego kontraktu stawały się w pełni skuteczne.

W dniu 15 sierpnia 2013r. powódka przybyła do klubu oraz przeszła badania

lekarskie. Do testów przedstawiła dokumenty dotyczące jej aktualnego stanu zdrowia oraz wypełniony kwestionariusz wywiadu lekarskiego, odpowiadając zgodnie z prawdą na wszystkie te pytania, które były zawarte w kwestionariuszu. Lekarz klubowy stwierdził brak przeszkód do rozpoczęcia treningów.

W okresie przygotowawczym powódka cierpiała z powodu stanu (...), co zostało zgłoszone i poddane analizie. W listopadzie 2015r. powódka powtórnie skarżyła się na istnienie (...), wówczas po raz kolejny (...)

Mimo uskarżania się na ból, powódka z uwagi na usilne prośby ze strony pozwanego, brała udział (...)

W lutym 2014r. powódka doznała (...) co wyeliminowało ją z pozostałych meczów w sezonie. Pozwany pismem z dnia 23 czerwca 2014r. uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 2 lipca 2013r., wskazując na podstęp ze strony powódki. Sąd Okręgowy ustalił także, że powódka nie wiedziała o fakcie istnienia zaświadczenia o jej niezdolności do gry w (...) wystawionego przez (...)w W. z dnia 10 maja 2013r.; nie została ona poinformowana o wydaniu tego zaświadczenia, klinikę opuściła w dniu 8 maja 2013r.

Powódka otrzymała licencję okresową uprawniającą ją do brania udziału (...) na sezon 2013/2014, co uprawniało ją do reprezentowania klubu w rozgrywkach. Licencja została wystawiona przez(...)w dniu 26 września 2013r., a więc już po badaniach przeprowadzonych w (...)oraz po wystawieniu wskazanego zaświadczenia o niezdolności powódki do gry w(...) W okresie od maja do lipca 2013r. powódka przebywała (...)na 8-tygodniowym szkoleniu; nie istniały wówczas jakiegokolwiek problemy zdrowotne, które stanowiłyby przeszkodę do uczestniczenia powódki w tym szkoleniu. Powódka wystawiła faktury dotyczące należnego jej wynagrodzenia oraz wezwała pozwanego do zapłaty, jednakże pozwany odmówił jej dokonania. Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony w toku rozprawy, wiarygodnych zeznań świadków J. K., A. P. (1), B. S., T. H. (1), A. P. (2), M. D., J. J., M. N. oraz przesłuchania powódki. Sąd Okręgowy dał także wiarę zeznaniom przesłuchiwanego w

charakterze strony - za pozwanego - C. W., dotyczących w szczególności braku wiedzy pozwanego o istnieniu spornego zaświadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie sporne było, czy pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia złożonego pod wpływem błędu lub podstępny powódki. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwany nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania wobec powódki, polegającego na świadczeniu kwot pieniężnych tytułem

należnego jej na podstawie umowy stron wynagrodzenia, zaś podstawą jego odpowiedzialności pozostaje art. 471 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w oświadczeniu z dnia 23 czerwca 2014r. pozwany wskazał, iż błąd i podstęp, na który się powołuje, polegał na tym, że zgodnie z zapewnieniami powódki była ona zdolna i przygotowana w pełni do uczestnictwa w(...) sezonie 2013/2014, w szczególności do uczestnictwa(...), przy czym zataiła ona podstępnie fakt, że zgodnie z wystawionym w dniu 10 maja 2013r. orzeczeniem lekarskim była niezdolna do uprawiania (...)do dnia 8 listopada 2013r., a więc zdolności tej nie było już w momencie podpisywania umowy z klubem.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanego nie znajdują odzwierciedlenia w ustalonym stanie faktycznym. Powódka nie miała wiedzy o fakcie wystawienia przedmiotowego zaświadczenia; w dniu, w którym udała się na badania, czyli 8 maja 2013r. zaświadczenie takie nie tylko nie zostało jej okazane, ale również nie zostało w ogóle wystawione. Strona pozwana nie wykazała, aby powódka została poinformowana o fakcie jego wystawienia, co dyskwalifikuje użycie przez powódkę podstępu.

Przedmiotowe zaświadczenie wystawione zostało wyłącznie na użytek gry powódki (...), w celu uniemożliwienia tego powódce, z czego jak przyznała, sama zrezygnowała z powodów pozasportowych.

Fakt stwierdzenia niezdolności powódki do uprawiania(...), określony terminem do dnia 8 listopada 2013r. był podyktowany kolejnym przypuszczalnym terminem badań. Jak wynika z zeznań świadków będących lekarzami wykonującymi od wielu lat swój zawód, orzeczenie niezdolności do gry sportowca nie zawsze oznacza trwanie dolegliwości do terminu końcowego i jest mało prawdopodobne, by dało się przewidzieć czas trwania ewentualnej rekonwalescencji. Programy używane przez lekarzy generują w sposób automatyczny datę kolejnej wizyty, którą zawodnik winien odbyć celem kontroli stanu zdrowia. Fakt więc, iż zgodnie z orzeczeniem u powódki w dacie podpisania umowy przez strony trwała niezdolność do gry(...), nie oznacza, że w tamtym czasie była ona wciąż kontuzjowana. Sąd Okręgowy podkreślił również fakt uczestniczenia przez powódkę w szkoleniu zawodowym łączącym się z aktywnością sportową bezpośrednio przed podpisaniem umowy z pozwanym. Doświadczenie życiowe wskazuje, że gdyby powódka była faktycznie niezdolna do gry (...)z powodu stanu zdrowia, to nie uczestniczyłaby w szkoleniu.

Wreszcie użyte w wypełnianym przez zawodniczkę formularzu stwierdzenia, czy zapytania nie sugerowały w żaden sposób, iż pozwany wymaga od powódki informacji na temat ostatnich badań lekarskich, czy też wystawionych zaświadczeń.

Istotne jest również i to, że powódka otrzymała licencję okresową uprawniającą do brania udziału w rozgrywkach (...)na sezon 2013/2014, co uprawniało ją do reprezentowania klubu w rozgrywkach, a licencja została wystawiona przez(...)w dniu 26 września 2013r., a więc już po badaniach przeprowadzonych w (...)oraz po wystawieniu wskazanego zaświadczenia o niezdolności. Wskazując na przepisy art. 84 § 1 i 2 k.c. oraz art. 86 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że skoro powódka nie wiedziała o istnieniu przedmiotowego zaświadczenia, to nie wprowadziła pozwanego w błąd. Przyjmując zaś nawet hipotetycznie, że powódka zataiłaby przed pozwanym fakt istnienia spornego zaświadczenia, wcale nie oznaczałoby to, że

automatycznie posiadanie tej wiedzy prowadziło do niepodpisania przez strony umowy. Warunkiem koniecznym do stwierdzenia stanu zdrowia powódki byłoby bowiem przeprowadzenie bardziej szczegółowych badań, a nie oznaczałoby to z pewnością natychmiastowego zerwania negocjacji kontraktowych. Wszystkie te okoliczności dyskwalifikują istnienie w przedmiotowym stanie faktycznym błędu lub podstępu, na których oprzeć można

oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, zatem umowy stron pozostały ważne, co rodzi po stronie pozwanego obowiązek świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w B. wywiodła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz niezgodność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie oraz wyciągnięcie wniosków z dowodów, które w ogóle z nich nie wynikają, a zwłaszcza :

- zaniechanie wszechstronnego rozważenia i przyjęcie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, iż powódka nie została poinformowana przez lekarzy o wyniku badań i nie wiedziała o wystawieniu zaświadczenia o niezdolności do uprawiania(...) przez (...)w W., a zatem nie mogła wprowadzić pozwanego w błąd, tym bardziej używając podstępny;

-pominięcie procesu orzeczniczego, na który składały się konsultacje i badania lekarzy specjalistów z dnia 8 maja 2016 r., na podstawie których w dniu 10 maja 2013 r. wydano orzeczenie o czasowej niezdolności (...) przez powódkę,

- wyciągnięcie wniosku, że zaświadczenie o czasowej niezdolności do uprawiania sportu zostało wystawione wyłącznie na użytek gry w (...),

-przyjęcia, że wydanie licencji okresowej zawodnika w dniu 26 września 2013 r. przez (...)było jednoznaczne ze zdolnością powódki do uprawiania sportu w dniu podpisania umowy, bowiem powódka nie miała wówczas wiedzy o istnieniu zaświadczenia o czasowej zdolności do uprawiania sportu;

2.naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 84 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, iż podanie niepełnych informacji i nie powiadomienie o istniejących problemach zdrowotnych przez powódkę nie spowodowało istotnego błędu, pod wpływem którego pozwany zawarł umowy, jak i nieuwzględnienie kwalifikowanej postaci błędu, tj. podstępny. Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący, wobec niewłaściwej oceny dokumentów w sprawie, złożył również wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka T. D., który dokonywał badania powódki w dniu 8 maja 2013 r. stwierdzając(...) informując powódkę o postawionej diagnozie i konsekwencjach przeprowadzonego badania. W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że Sąd I instancji wybiórczo wybrał te zeznania świadków i dokumenty, które pozwoliły na wydanie zaskarżonego wyroku.

Skarżący wskazał, że jak wynika z załączonej dokumentacji medycznej nadesłanej z (...) w W. (...) T. D. podczas badania powódki stwierdził (...), informując powódkę o przedmiotowej sytuacji, jak i konsekwencji przeprowadzonego badania. Z uwagi na fakt, że z dokumentacji medycznej wynika jednoznacznie, iż badanie (...)zostało przeprowadzone rzetelnie i zgodnie z zasadami etyki lekarskiej dla pozwanego oczywistym było, iż konsultacja (...) poparta była również rozmową i informacją dla pacjenta o stanie jego zdrowia, dlatego też powołanie tego świadka na etapie postępowania dowodowego przed Sądem I instancji nie było konieczne.

Gdyby powódka była w pełni zdrowa, to nie otrzymałaby zaświadczenia o czasowej niezdolności do uprawiania sportu, a jej odmowa gry w reprezentacji stanowiłaby ewidentnie podstawę do pozbawienia lub zawieszenia w prawach zawodnika przez (...) Skoro powódka była kandydatką mającą grać w reprezentacji i w tym celu została poddana badaniom lekarskim w(...) w W., to ostatecznie brak powołania do reprezentacji pozwalał na wniosek, że badania lekarskie musiały zdyskwalifikować powódkę jako kandydatkę do gry (...). Tym samym okoliczność otrzymania przez powódkę zaświadczenia lekarskiego wystawionego w dniu 10 maja 2013 r., czy też jego nie otrzymania, nie ma żadnego znaczenia dla sprawy, albowiem wynik badania dla powódki był oczywisty, skoro nie otrzymała ona powołania do kadry. Nie znajduje też uzasadnienia prawnego, ani logicznego ocena wydanego zaświadczenia o niezdolności powódki

do uprawiania sportu, jako wydanego na potrzeby gry w reprezentacji, albowiem ocena stanu zdrowia zawodnika pod kątem możliwości uprawiania sportu jest zawsze jednakowa.

Fakt odnowienia się (...) (lub nasilenia jej objawów) u powódki w lutym 2014r., w sytuacji gdy już w maju 2013 r. lekarz (...) stwierdził tę kontuzję, potwierdza twierdzenia pozwanej, że powódka musiała mieć świadomość swego stanu zdrowia i jej zapewnienia o braku przeszkód do uprawiania sportu, nie wskazywanie i nie sygnalizowanie problemów (...) stanowiło wprowadzenie pozwanej w błąd.

Powódka zapewniając pozwanego o braku jakichkolwiek problemów zdrowotnych, świadomie wprowadziła go w błąd, doprowadzając do podpisania umów, co potwierdził słuchany za pozwaną C. W. wskazując, że nie podpisałby umowy z powódką, gdyby wiedział o wystawieniu czasowej niezdolności do uprawiania przez nią sportu. Skarżący wskazał także, że nawet jeśli strona pozwana mogła na etapie zawierania umowy podjąć dalej idące czynności sprawdzające w zakresie badań lekarskich powódki, weryfikujące jej zdolność do (...), to ta okoliczność i tak nie ma znaczenia dla sprawy, albowiem nawet wina po stronie osoby działającej pod wpływem błędu nie niweczy skutków uchylenia się jej od błędnego oświadczenia woli.

Skarżący podniósł także, że Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do stwierdzeń w zakresie podstępu, co wskazuje, iż nie analizował materiału dowodowego pod kątem przesłanek błędu istotnego, pod wpływem którego działała pozwana. Podkreślił także skarżący, że wydanie licencji dla powódki miało miejsce kilka miesięcy po wydaniu zaświadczenia o czasowej niezdolności do uprawiania gry w

(...), ale już po podpisaniu spornych umów, w oparciu o kolejne zaświadczenie lekarskie – lekarza klubowego, które jednak wystawiono w oparciu o niepełną i rzetelną informację o stanie zdrowia udzieloną przez powódkę.

Powódka w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując na niezasadność zarzutów podniesionych w środku zaskarżenia. **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja pozwanego pozostaje niezasadna. W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów kwestionujących ustalenia faktyczne w sprawie poczynione przez Sąd Okręgowy, jako że jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na dokonanie oceny prawnej. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że Sąd I instancji popełnił błędy w ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, publ. LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie

tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00, publ. LEX nr 52753). Skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że ocena

dowodów dokonana przez Sąd I instancji pozostaje sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy czym zarzut ten dotyczy błędnego ustalenia braku wiedzy powódki o treści zaświadczenia dotyczącego jej czasowej niezdolności do gry(...)z 10 maja 2013r., ustalenia, że wskazane zaświadczenie dotyczy jedynie niezdolności do gry powódki (...) oraz przyjęcia, że wydanie powódce licencji okresowej uprawniającej ją do brania udziału w (...)w sezonie 2013/2014 pozostaje jednoznaczne ze zdolnością powódki do uprawiania (...) w dniu podpisania umowy przez strony.

Sąd Okręgowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c.; ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy Sąd Apelacyjny podziela, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. W świetle materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że powódka nie otrzymała zaświadczenia dotyczącego jej czasowej niezdolności do gry w (...) z 10 maja 2013r.

Nie ma też podstaw do twierdzenia, że lekarz przeprowadzający badanie powódki poinformował ją o postawionej diagnozie, choćby z tego względu, że z historii zdrowia i choroby powódki (...) w W. wynika, że powódka została w związku z rozpoznaniem skierowana na (...). Trudno zatem zakładać, że lekarz, który widzi konieczność potwierdzenia postawionej wstępnie diagnozy i kieruje pacjenta na dalsze badania informują go o ostatecznym rozpoznaniu, zwłaszcza że rozpoznanie to oznaczało dla powódki konieczność czasowej przerwy w uprawianiu sportu.

Pozwana złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. D., lekarza który przeprowadzał badanie powódki, jednakże wniosek ten złożony został dopiero na etapie postępowania apelacyjnego i jako taki podlegał oddaleniu z mocy art. 381 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do twierdzenia, że powódka została poinformowana przez lekarza wykonującego badanie o postawionej diagnozie; okoliczność ta pozostawała sporna, zatem pozwany winien ją wykazać w toku postępowania przed Sądem I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak również podstaw do twierdzenia, że powódka winna mieć świadomość co do treści zaświadczenia dotyczącego jej czasowej niezdolności do gry (...) z 10 maja 2013r., skoro ostatecznie nie została powołana do gry (...). Brak jednak podstaw do odmowy wiarygodności przesłuchaniu powódki wskazującej na inne przyczyny takiego stanu rzeczy, zwłaszcza że wątpliwości powódki dotyczące spraw organizacyjnych potwierdził także świadek M. N.. Sam fakt, że wobec powódki nie zastosowano żadnych środków w związku z nie podjęciem przez nią gry (...)nie można być, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, traktowany jako jednoznacznie wskazujący na fakt, że przyczyną tego stanu rzeczy mogła być jedynie jej czasowa niezdolność do gry (...).

Słusznie skarżący wskazuje, że trudno przyjmować, że sportowiec, który nie jest w stanie z uwagi na stan zdrowia uprawiać sportu jako (...), jest w stanie to czynić w innych okolicznościach, choć nie ulega też wątpliwości, że wskazane zaświadczenie wydane zostało w związku z powołaniem powódki (...).Wydanie powódce licencji okresowej zawodnika w dniu 26 września 2013 r. przez

(...)nie było jednoznaczne ze zdolnością powódki do uprawiania sportu w dniu podpisania umów przez strony, jednakże ocena tej okoliczności dokonana została przez Sąd I instancji w świetle pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie; brak jest przekonujących dowodów na okoliczność, że powódka w dacie podpisywania umowy była niezdolna do uprawiania sportu, zaś wydanie licencji potwierdza jej dobry stan zdrowia w 3 miesiące po zawarciu umowy przez strony, co pośrednio wskazuje i na ten stan w dacie zawierania przez nie umowy. Brak jest zaś jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że badania poprzedzające wydanie licencji powódce były niepełne, oparte jedynie na jej oświadczeniach, czy niestaranne, zwłaszcza że z karty powódki (...)w B. wynika, że przeprowadzono również badania (...) i miały one miejsce już po stwierdzeniu przez dr J. J. stanu (...), o czym został poinformowany trener powódki.

Z treści oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli z 23 czerwca 2014r. wynika, że przyczyną wady oświadczenia woli było błędne przekonanie pozwanego o stanie zdrowia powódki, wynikające z zatajenie przez nią faktu, że czasowo pozostawała ona niezdolna do uprawiania sportu. W tym stanie rzeczy, pozwany wskazując na nieważność umów stron, winien wykazać przede wszystkim fakt, że stan zdrowia powódki w dacie zawierania umów przez strony w istocie uniemożliwiał jej uprawianie sportu. Fakt czy powódka miała wiedzę o stanie zdrowia, uniemożliwiającym w ocenie pozwanego, uprawiania sportu pozostaje zaś istotny przede wszystkim przy ocenie, czy pozwany działał pod wpływem podstępstwa. Nie można zaś twierdzić, że istotny błąd pod wpływem którego miał działać pozwany dotyczył istnienia zaświadczenia o czasowej niezdolności powódki do uprawiania sportu, wystawionego przez (...) w W. w dniu 10 maja 2013r., albowiem zaświadczenie to jedynie wskazywało na okoliczność mogącą powodować, że pozwany zawierając umowy z powódką działał pod wpływem istotnego błędu co do treści czynności prawnej.

Pozwany wskazując na nieważność zawartych umów winien zatem wykazać, że powódka w dacie ich zawierania nie była w stanie, z uwagi na stan swego zdrowia, uprawiać (...), czemu nie sprostał. Na fakt niezdolności powódki do (...) w maju 2013r. wskazuje co prawda treść zaświadczenia o czasowej niezdolności powódki do uprawiania sportu, wystawionego przez (...) w W. w dniu 10 maja 2013r., jednakże z historii zdrowia i choroby powódki z (...) w W. wynika, że powódka została skierowana na (...), zaś w dokumentacji lekarskiej nadesłanej przez (...) w W. brak jest wyniku tego badania, które mogłoby potwierdzić dokonane rozpoznanie. Poza okolicznościami wskazanymi przez Sąd Okręgowy, które pośrednio potwierdzają, że stan zdrowia powódki umożliwiał jej uprawianie (...) w dacie zawierania przez strony umowy, za tezę tą przemawia również fakt, że wedle zaświadczenia wystawionego przez dr J. J. wynik (...) z dnia 30 kwietnia 2013r. nie wskazywał na istniejący (...). Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył przepisu art. 84 k.c.; oświadczenie woli pozwanego zostało złożone powódce, zatem dla uchylenia się od jego skutku konieczne pozostawało wywołanie przez nią błędu ewentualnie jej wiedza o błędzie lub łatwa możliwość jej uzyskania, co nie miało miejsca w

przedmiotowej sprawie. Nie ma też racji skarżący zarzucając, że Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do stwierdzeń w zakresie podstępstwa, co wskazuje, iż nie analizował materiału dowodowego pod kątem przesłanek błędu istotnego, pod wpływem którego działała pozwana, albowiem uzasadnienie to zawiera analizę ustalonych w sprawie okoliczności, pod kątem oceny działania pozwanego pod wpływem błędu.

Słusznie także Sąd Okręgowy wskazał na istotną okoliczność, że nie można w istocie stwierdzić, że posiadanie przez pozwanego wiedzy o istnieniu spornego zaświadczenia prowadziło do nieuchronnie do nie podpisania przez strony umowy. Z zeznań świadka T. H. (2) – trenera pozwanego wynika, że wiedza o problemach zdrowotnych powódki powodowałaby konieczność szczegółowych konsultacji medycznych i skutkowałaby zapisem w umowie dającym pozwanemu możliwość zrezygnowania z kontraktu w przypadku nasilenia się dolegliwości powódki. Wobec powyższych okoliczności apelacja z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 z późn. zm).